

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIE CHCIAŁA ODDAĆ DŁUGU, WIĘC SFINGOWAŁA SWOJĄ ŚMIERĆ. SMUTNY KONIEC ZNAJOMOŚCI Z SIECI

Data publikacji 18.01.2022

30 zarzutów oszustwa usłyszała 54-letnia mieszkanka Mławy. Kobieta przez ponad rok, pod pretekstem pogarszającego się stanu zdrowia, pożyczała od 77-letniego poznanego w Internecie pieniądze, które miała przeznaczyć na leczenie. W ten sposób uzyskała ponad 30 000 zł, których jak przyznała, nigdy nie miała zamiaru zwrócić. Żeby uniknąć konieczności zwrotu pieniędzy, posunęła się do kolejnego oszustwa. Próbowwała przekonać swoją ofiarę, że...nie żyje.

Niestety o tym, że internetowa znajomość może okazać się bardzo kosztownym oszustwem, przekonał się 77-letni mieszkaniec Nidzicy, od którego policjanci przyjęli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę.

Z ustaleń nidzickich funkcjonariuszy wynika, że 77-letni mężczyzna najpierw poznał przez Internet 54-letnią mieszkankę Mławy. Potem znajomość kwitła, a kobieta kilka razy spotkała się z mężczyzną na żywo, zdobywając tym samym zaufanie i współczucie nowego znajomego. Kobieta twierdziła, że zmaga się z chorobą i pod pretekstem potrzeby wykonania badań i wdrożenia kosztownego leczenia, regularnie pożyczowała od nidziczana pieniądze. Były to zazwyczaj kilkutyśne sumy, których każdorazowo zwrot obiecywała. Pożyczek jednak nigdy nie zwróciła i jak sama później przyznała, nie miała zamiaru rozliczenia się z długu, wzbogacając się tym samym kosztem pokrzywdzonego o kwotę blisko 32000 zł.

Przestępcza działalność 54-letniej mławianki została przerwana, po tym, jak sprawa została zgłoszona policjantom przez 77-latkę. Doszło do tego po tym, jak otrzymał on wiadomość o śmierci kobiety i kolejny raz został poproszony o pieniądze na zorganizowanie pogrzebu. Wiadomość została wysłana z numeru telefonu mieszkanki Mławy. Mężczyzna był przekonany, że kobieta przegrała walkę z chorobą. Chcąc pożegnać się ze znajomą, poprosił o wskazanie miejsca jej pochówku. Uzyskał informację, że jest to niemożliwe, ponieważ ciało 54-latki zostało skremowane, a jej prochy wywiezione za granice kraju. Po tej informacji mężczyzna uświadomił sobie, że padł ofiarą oszustwa, a choroba znajomej i jej śmierć to fikcja.

Kobieta cała i zdrowa szybko została ustalona i zatrzymana przez policjantów. Usłyszała 30 zarzutów oszustwa i przyznała się do ich popełnienia. Wkrótce o dalszym losie 54-latki zdecyduje sąd. Za popełnione przestępstwa grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Olsztynie / sc)